

## **Jedna z historycznych grup kibicowskich z Lazio, Niezniszczalni, napisała list do Francesco Tottiego, w związku z końcem kariery Il Capitano.**

*"Był 6 marca 1994 roku gdy spotkaliśmy się po raz pierwszy.*

*Wszedłeś w miejsce Piacentiniego i sprokurowałeś rzut karny, strzelany przez Gianniniego, który został obroniony. W tak młodym wieku udało ci się już wpisać, w doskonały sposób, w historię twojej drużyny złożoną z rzutów karnych i straconych okazji.*

*Od tej pory, podczas gdy ustanawiałeś rekord za rekordem, w trakcie gdy stadiony na całym świecie ciebie oklaskiwały, podczas gdy myślałeś jakim barwom się poświęcić, między Sanremo i spotami reklamowymi, Lazio wygrało mistrzostwo, Puchar Zdobywców Pucharów, Superpuchar Europy, cztery Puchary Włoch (na jednym byłeś też obecny. W najpiękniejszym dniu dla laziali) i trzy Superpuchary Włoch.*

*Nikt nigdy się nie dowie ile mógłby wygrać Real Madryt z tobą na boisku. Jesteś jedynym mistrzem, którego nie udało im się pozyskać.*

*Bez ciebie musieli się zadowolić dwoma Pucharami Interkontynentalnymi, dwoma klubowymi mistrzostwami świata, pięcioma Pucharami Mistrzów, trzema Superpucharami Europy, siedmioma mistrzostwami, trzema krajowymi pucharami i sześcioma Superpucharami Hiszpanii. To mało dla gracza o twoim talencie.*

*W każdym razie i szczególnie w tym czasie, osiągnąłeś cel, który zasługuje na szacunek. Szacunek, którego nie otrzymałeś ani od swoich kibiców, ani od klubu i z tego powodu, mówimy ci szczerze, jest nam przykro.*

*My nigdy byśmy nie pozwolili, żeby gracz taki jak ty był w ten sposób traktowany. Nigdy byśmy nie obserwowali w ciszy tego co ci zrobili i ci robią. Dziś nikt ciebie nie broni i my, rzecz jasna, nie możemy tego zrobić.*

*Nikt nie czuje urazy do zagrań i żartów, które nam dedykowałeś. Może tak być i nawet musi być. Jesteśmy w Rzymie i tak to funkcjonuje.*

*Kto wie jakie zakończenie będzie mieć ta historia... Czy będzie jakaś niespodzianka i niektórzy nie będą już wiedzieli komu kibicować. W każdym razie ściskają dłoń, jak przystało na przeciwnika, który, po tak wielu latach, opuszcza boisko, twoi najlepsi "wrogowie".*

*Niezniszczalni Lazio".*

Autor: abruzzo